

Bp Ignacy Dec

Św. Jerzy męczennik walczący ze złem w mocy Ducha Świętego

Wałbrzych, 24 kwietnia 2021 r.

Homilia wygłoszona w kościele św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w czasie odpustu parafialnego, z udzieleniem sakramentu bierzmowania

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani, na czele z ks. proboszczem, z ks. dr. Zbigniewem;

Drodzy rodzice, zwłaszcza rodzice młodzieży dziś bierzmowanej;

Kochana młodzieży, przystępująca dziś do sakramentu bierzmowania;

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie

Charakter dzisiejszej uroczystości wyznacza nam dwa główne wątki do rozważenia w naszej homilii. Są to; wątek odpustowy związany z patronem tej parafii - św. Jerzym męczennikiem oraz wątek Ducha Świętego związany z udzielanym dzisiaj sakramentem bierzmowania.

1. Św. Jerzy męczennik postać historyczna czy legendarna?

Św. Jerzy dosiadający konia i poskramiający smoka to jedno z najbardziej znanych chrześcijańskich ujęć ikonograficznych tego Świętego. Życie jego spowite jest w liczne legendy. Jest pewne, że urodził się w połowie III wieku w Kapadocji, dzisiejszej Turcji. Obrął życie rycerskie, został żołnierzem, a potem trybunem w wojsku rzymskim. Według średniowiecznej „Złotej legendy” Jakuba de Voragine, Kapadocję straszyl wówczas smok, któremu codziennie trzeba było przeznaczyć na pożarcie dwie owce. Gdy zabrakło owiec, smok zaczął pożerać ludzi. Wówczas rycerz o imieniu Jerzy zaatakował smoka włócznią, poważnie go zranił i przywlókł przed oblicze króla i ludu. Obiecał zabić zwierzę, jeśli wszyscy przyjmą chrzest. Lud i król zgodzili się.

Według innych opisów św. Jerzy zabił włócznią wielkiego jaszczura, lub krokodyla, który atakował ludzi. Za cesarza Dioklecjana, w roku 303 prześladowcy chrześcijan pojmali Jerzego i kazali bożkom pogańskim złożyć ofiarę. Gdy ten odmówił, poddali go torturom. Według legendy Jerzy był przywiązany do koła i wrzucony w gorące wapno. Tak zakończył życie, zachowując wierność prawdziwemu Bogu.

Kult św. Jerzego bardzo szybko rozwinął na Wschodzie oraz w Egipcie i Etiopii. Najsilniej kult św. Jerzego rozwijał się na Cyprze, w Kapadocji i w Gruzji, skąd dotarł do

Rosji i na Bałkany. Na Zachodzie rozwinął się w Niemczech, zwłaszcza w wieku IX, we Francji i we Włoszech. W Moguncji, Paryżu i Neapolu już w VI w. były kościoły pod jego wezwaniem. Kult św. Jerzego szerzył się podczas wypraw krzyżowych. Krzyżowcy uważali św. Jerzego za wzór rycerskości. Św. Jerzy stał się patronem Anglii a jego święto w tym kraju jest obchodzone bardzo uroczysto. Św. Jerzemu zawdzięcza swoją nazwę Gruzja. Jest patronem diecezji Limburg i miasta Genua, a w Polsce - patronem archidiecezji białostockiej. Jest patronem zakonów rycerskich, żołnierzy, harcerzy. W naszej diecezji świdnickiej mamy sześć parafii pod jego wezwaniem. Są to - cztery parafie wiejskie: parafia Długopole Dolne w dekanacie Bystrzyca Kłodzka; parafia Wilkanów w dekanacie Bystrzyca Kłodzka, parafia Szalejów Górny w dekanacie Polanica Zdrój oraz parafia Wojbórz w dekanacie Kłodzko. Parafie miejskie to najstarsza parafia w Dzierżoniowie oraz wasza parafia w Wałbrzychu na Białym Kamieniu.

2. Ducha Święty wzmacnia naszego ducha

W dzisiejszym drugim czytaniu słyszeliśmy słowa: "... chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 3-5). W Ewangelii zaś Pan Jezus powiedział do nas: "Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladować" (Łk 9,23).

Droga młodzieży, abyśmy mogli te słowa Pana Jezusa praktykować w naszym życiu, abyśmy mogli zapierać się samych siebie, brać codzienny krzyż i naśladować Pana Jezusa, potrzebna jest nam pomoc od Pana Boga. Sami o własnych siłach nie damy rady tego wykonać. Potrzebujemy wzmocnienia naszego ducha Duchem Bożym, Duchem Świętym. Duch Święty działa w dwóch przestrzeniach: działa w człowieku otwartym na Jego działanie i działa we wspólnocie Kościoła, jeśli ta wspólnota wzywa Go na pomoc i na nią się otwiera.

Pan Jezus mówi: "Jeśli kto chce pójść za Mną, nie się zaprze samego siebie". Wezwanie do zapierania się samego siebie, zakłada że jest w nas jakaś siła, która ciągnie nas do zła i jest także jakaś siła, która nas odciąga, albo hamuje przed dobrem. Przeto jest nam potrzebne przeciwstawianie się złu. Trzeba opanowywać w nas poządliwość ciała, poządliwość oczu, żeby się Bogu podobać. Trzeba też spręzać się duchowo, by się nie zniechęcać, by nie rezygnować z osiągnięcia dobrych celów. Nie jest to możliwe bez pomocy Ducha Świętego. Św. Jan Paweł II od lat chłopięcych modlił się do Ducha Świętego, dlatego tak wiele dobrego uczynił w sektorze modlitwy, nauczania i apostołskiego działania.

3. W mocy Bożego Ducha myślimy, mówimy i działamy

W dzisiejszej Ewangelii były także następujące słowa: "Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydy, tego i Syn Człowieczy wstydyć się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów" (Łk 9, 26). Duch Święty zmienia nasze myślenie z czysto ziemskiego na myślenie ewangeliczne. Duch Święty wspiera nas, aby nasze mówienie było wypełnione prawdą i miłością. Ten sam Duch Święty daje nam odwagę, abyśmy odważnie przyznawali się do Chrystusa i byli Jego świadkami we wszystkich środowiskach naszego życia.

Za wzorem św. Jerzego, winniśmy walczyć ze złem, którego symbolem jest smok, którego pokonał ten Święty. Dokonał tego z pewnością w mocy Bożego Ducha. Trzeba i nam wszystko czynić, by w naszym życiu promować wiarę nadzieję i miłość; prawdę, dobro i piękno, gdyż te wartości stanowią o naszym szczęściu.

Droga młodzieży, w dzisiejszym świecie, zwłaszcza w Europie, a także i w Polsce, toczy się walka o ideowe pozyskanie młodego pokolenia: dzieci i młodzieży. Po jednej stronie barykady stoją ideolodzy przesiąknięci błędną antropologią, uzbrojeni w media elektroniczne, zwłaszcza w Internet. Niektórzy z nich głoszą hasła pozornie prawdziwe, np. że trzeba oczyścić i uzdrowić Kościół, albo go w ogóle lekceważyć i uznawać za niebyt. Potrafią w pięknych słowach ukryć kłamstwo i przewrotne cele. Po tym, co faktycznie czynią, widać, że nie idzie im wcale o oczyszczenie Kościoła, ale o jego niszczenie, o zamknięcie mu ust i zepchnięcie na margines życia społecznego. Drodzy młodzi przyjaciele, stańcie mocno po drugiej stronie barykady, po stronie wartości wskazanych przez Chrystusa. One są naprawdę szczęściarodne. Kierowanie się nimi wychodzi naprzeciw tęsknocie naszych serc. Droga młodzieży, potrzebne są wam dary Ducha Świętego, abyście wiedzieli, kto mówi prawdę a kto kłamie, abyście wiedzieli za kim iść, na kim się wzorować, na kim budować dalej życie. Za chwilę te dary otrzymacie. Nie wólcie ich do zamrażarki. Uaktywniajcie je codzienną modlitwą i uczestnictwem w niedzielnej Eucharystii i regularnym przystępowaniem do Sakramentu Pokuty. Wtedy naprawdę wielki piątki będą się przemieniać w poranki wielkanocne.

Zakończenie

Droga młodzieży, my kapłani, wraz z waszymi rodzicami i przyjaciółmi, otaczamy was dzisiaj serdeczną modlitwą. Stańcie się dobrymi, odważnymi świadkami zmartwychwstałego Chrystusa i wygrajcie życie ziemskie i niebieskie. Amen.